

Sygn. akt I ACa 1659/15

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 czerwca 2016 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Krzysztof Sobierajski
Sędziowie:	SSA Hanna Nowicka de Poraj (spr.) SSA Barbara Baran
Protokolant:	sekr.sądowy Marta Matys

po rozpoznaniu w dniu 28 czerwca 2016 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa J. P.

przeciwko D. A.

o zapłatę

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Okręgowego w Krakowie

z dnia 20 lipca 2015 r. sygn. akt I C 121/15

oddala apelację.

SSA Barbara Baran SSA Krzysztof Sobierajski SSA Hanna Nowicka de Poraj

Sygn. akt I ACa 1659/15

UZASADNIENIE

wyroku z dnia 28 czerwca 2016 roku

Pozwem z dnia 22 stycznia 2015 roku powódka J. P. wniosła o zasądzenie od pozwanego D. A.:

- kwoty 6.000 zł z odsetkami od dnia 14 marca 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem naruszenia autorskich praw osobistych,
- kwoty 8.400 zł z odsetkami liczonymi od dnia 14 marca 2014 roku do dnia zapłaty, tytułem naruszenia autorskich praw majątkowych,

- zwrotu kosztów procesu według norm przepisanych.

Na uzasadnienie swego żądania podała, że pozwany w dniu 13 kwietnia 2013 roku rozpowszechnił w tekście autorstwa R. S. na stronie internetowej (...) zdjęcie C. M. autorstwa powódki, bez wiedzy i zgody powódki i bez wskazania jej imienia i nazwiska. W ocenie powódki naruszone zostały jej autorskie prawa osobiste wynikające z art. 16 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych oraz autorskie prawa majątkowe, wynikające z art. 17 wskazanej ustawy. Powódka domagała się zapłaty kwoty 8.400 zł jako odszkodowania przewidzianego w art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych (tj. trzykrotności kwoty 2.800 zł) oraz kwoty 6000 zł tytułem zadośćuczynienia za naruszenie osobistych praw autorskich na podstawie art. 78 ust. 1 tej ustawy. Zarzuciła, że zachowanie pozwanego było zawinione. Podała też, że zgodnie z jej cennikiem licencja za skorzystanie z przedmiotowego zdjęcia w Internecie to koszt 2.500 zł, a w niniejszym postępowaniu powódka wyceniła licencję na 2.800 zł.

Pozwany w odpowiedzi na pozew wniósł o oddalenie powództwa. W uzasadnieniu zarzucił, że wykorzystał fotografię bez zamiaru naruszenia praw autorskich powódki, w przekonaniu, że działa w ramach prawa cytatu z art. 29 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych. Zarzucił, że szablon graficzny nie oferował w kwietniu 2013 roku możliwości bezpośredniego oznaczania autorów i pochodzenia zdjęć. Oświadczył, że natychmiast usunął zdjęcie i zamieścił przeprosiny. Zarzucił nadto, że w okresie publikacji zdjęcia artykuł, w którym je zawarto odwiedziło zaledwie 47 osób. Publikowane w serwisie reklamy nie wygenerowały zysku dla twórcy strony, w konsekwencji – w jego ocenie – żądanie zadośćuczynienia jest bezzasadne. Co do żądania odszkodowania pozwany zarzucił, że wycena przedstawiona przez powódkę jest zawyżona, a koszt licencji na fotografii w internetowych bankach zdjęć wynosi od kilku do kilkudziesięciu złotych.

Wyrokiem z dnia 20 lipca 2015 roku, sygn. akt I C 121/15 Sąd Okręgowy w Krakowie:

- I. umorzył postępowanie w zakresie żądania zapłaty kwoty 2.800 zł;
- II. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 1344,22 zł z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lutego 2015 roku do dnia zapłaty;
- III. w pozostałym zakresie powództwo oddalił;
- IV. zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 292,68 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania.

Sąd Okręgowy oparł swoje rozstrzygnięcie na następujących ustaleniach faktycznych.

Powódka jest autorką fotografii przedstawiającej portret C. M.. Pozwany fotografię tę umieścił przy publikacji „C. M., A. A. przekorny. Rozmowy” w serwisie (...) (...) przez okres od 13 kwietnia 2013 roku do grudnia 2013 roku. W okresie tym publikację w serwisie (...) (...) zawierającą zdjęcie C. M. wyświetliło 47 użytkowników.

J. P. zawarła następujące umowy licencyjne dotyczące fotografii C. M.:

- umowa z dnia 1 lutego 2011 roku dotycząca 10 fotografii, 12 pól eksploatacji przez okres 1 roku, za wynagrodzeniem 24.600 zł, a zatem 68,33 zł miesięcznie za 1 fotografię,
- umowa z dnia 2 stycznia 2012 roku, dotycząca 3 fotografii, 3 pól eksploatacji, bezterminowo (a zatem, zgodnie z art. 66 ust. 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, na 5 lat), za wynagrodzeniem 2.844,72 zł za 1 fotografię, a zatem 15,80 zł miesięcznie za 1 fotografię,
- umowę z dnia 23 stycznia 2014 roku, dotyczącą 2 fotografii, 1 pola eksploatacji, na co najmniej 6 lat, za wynagrodzeniem 9.340,66 zł, a zatem 64,86 zł miesięcznie za 1 fotografię.

Pismem z dnia 18 grudnia 2013 roku pełnomocnik J. P. wezwał B. M. w K. do zapłaty kwoty 12.200 zł jako odszkodowanie i wynagrodzenie za wykorzystanie fotografii C. M..

Sąd Okręgowy wskazał, że przy ustalaniu stanu faktycznego oparł się na dowodach z dokumentów wyżej wskazanych trzech umów licencyjnych. Umowy te, jak podał, dotyczą fotografii przedstawiających C. M., a zatem analogicznych do tej, z której skorzystał pozwany. W ocenie Sądu Okręgowego, jakkolwiek mają one charakter dokumentów prywatnych, to treść złożonych w nich oświadczeń woli może stanowić podstawę do ustalenia, jakie faktycznie wynagrodzenie z tytułu licencji na wykorzystywanie fotografii może uzyskiwać powódka, zaś ani z treści tych umów, ani z innych okoliczności nie wynika, by wysokość przewidzianego w tych umowach wynagrodzenia nie odzwierciedlała rzeczywistego poziomu przychodów, jaki powódka może z tytułu posiadanych praw autorskich uzyskiwać. Sąd Okręgowy dał również wiarę wydrukowi statystyki przedstawionej przez pozwanego, bowiem, jak wskazał, powódka nie kwestionowała prawdziwości danych powołanych w tym dokumencie.

Sąd Okręgowy podał również, że jego zdaniem przedłożone prze powódkę umowy z dnia 15 lipca 2013 roku, z dnia 17 marca 2013 roku, z dnia 16 września 2014 roku, z dnia 29 października 2014 roku, z dnia 12 czerwca 2014 roku, z dnia 13 czerwca 2014 roku, z dnia 20 czerwca 2014 roku, z dnia 13 sierpnia 2014 roku, z dnia 14 października 2014 roku, z dnia 29 października 2014 roku, z dnia 23 listopada 2014 roku, z dnia 10 lutego 2015 roku, z dnia 24 lutego 2015 roku, z dnia 4 marca 2015 roku oraz z dnia 4 marca 2015 roku nie stanowiły wiarygodnego dowodu dla ustalenia wysokości wynagrodzenia, które powódka mogła osiągnąć, z treści tych umów wynika bowiem, że poza udzieleniem licencji zawierały w sobie również element ugody obejmującej okres dotychczasowego bezumownego korzystania ze zdjęć C. M. autorstwa powódki. Tym samym, w ocenie Sądu I instancji, nie można w sposób pewny potraktować przewidzianego w tych umowach wynagrodzenia jako wyłącznie wynagrodzenia za udzielone licencje na okresy czasu wskazane w umowach, ponieważ z treści umów nie można ustalić, jaką część umówionej na rzecz powódki należności stanowi wynagrodzenie za bezumowny okres korzystania ze zdjęć, a w szczególności, czy za okres ten strony zastosowały podwyższoną – zgodnie z art. 79 ust. 1 pkt 3 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych – stawkę wynagrodzenia. Brak jest zatem, jak podał Sąd Okręgowy, podstaw do ustalenia w oparciu o powyższe umowy wynagrodzenia, jakie powódka z tytułu korzystania z fotografii C. M. jej autorstwa może osiągać w wymiarze 1 miesiąca, co jest w jego ocenie okolicznością niezbędną przy określeniu wysokości należnego powódce odszkodowania w niniejszej sprawie. Natomiast umowa z dnia 5 listopada 2002 roku nie mogła zdaniem Sądu I instancji stanowić dowodu na okoliczność wysokości wynagrodzenia za licencję jednego zdjęcia ponieważ, dotyczyła dużo znaczącego zestawu zdjęć (45) oraz projektów okładki i całego albumu, tak że nie można w oparciu o nią ustalić, jaką część umówionego wynagrodzenia strony przewidziały wyłącznie za licencję za korzystanie ze zdjęć autorstwa powódki. Sąd Okręgowy podał nadto, że nie czynił ustaleń w oparciu o umowy dotyczące zdjęć innych osób aniżeli C. M. oraz zdjęć innych niż portrety, gdyż, jak wskazał, temat fotografii ocenić należy jako czynnik w bardzo wysokim stopniu wpływający na atrakcyjność fotografii, a w konsekwencji i na wysokość wynagrodzenia możliwego do uzyskania z tytułu korzystania z niej. Zaznaczył, że nie czynił ustaleń w oparciu o korespondencję elektroniczną i wydruk postów internetowych przedstawionych przez pozwanego, gdyż nie miały one znaczenia dla rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie, oraz że nie czynił ustaleń w oparciu o oświadczenia C. M. i A. K., bowiem pozwany nie kwestionował autorstwa powódki.

Sąd Okręgowy uzasadniając rozstrzygnięcie zawarte w pkt I. wyroku podał, że powódka ograniczyła żądanie pozwu o kwotę 2.800 zł, a takie częściowe cofnięcie pozwu nie budziło jego wątpliwości z punktu widzenia art. 203 § 5 k.p.c., wobec czego postępowanie w tym zakresie należało umorzyć na zasadzie art. 355 § 1 k.p.c.

Opierając się na wyżej wskazanych ustaleniach faktycznych i ocenie dowodów i powołując treść art. 78 ust 1 ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych, Sąd I instancji wskazał, iż wykorzystanie przez pozwanego fotografii wykonanej przez powódkę w sposób powyżej opisany należy zakwalifikować jako naruszenie osobistych praw autorskich powódki, gdyż zdjęcie zostało upublicznione bez oznaczenia jej autorstwa. Zachowanie to należało w jego ocenie zakwalifikować jako zawinione, bowiem cechy przedmiotowej fotografii, w szczególności jej jakość estetyczna, powinny u każdego przeciętnego użytkownika wzbudzić przekonanie, że nie ma ona charakteru przypadkowego, lecz

stanowi przejaw działalności twórczej o indywidualnym charakterze. Jak podał Sąd I instancji, pozwanego nie mogą ekskulpować ani trudności w ustaleniu osoby autora fotografii, ani brak technicznych możliwości wskazania autora w systemie komputerowym. Co do zasady więc – kontynuuje Sąd Okręgowy - powódce przysługuje roszczenie o zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej tytułem zadośćuczynienia. W jego ocenie okoliczności niniejszej sprawy przemawiają za przyznaniem zadośćuczynienia w kwocie 500 zł, gdyż upublicznienie dzieła bez ujawnienia autorstwa powódki dotyczyło jedynie jednego ze znacznej liczby dzieł tego rodzaju wytworzonych przez powódkę, a powódka nie wykazała, ani nie twierdziła, aby w wypadku tej konkretnej, wykorzystanej przez powoda fotografii zachodziły okoliczności uzasadniające ocenę, że pomiędzy powódką a tym dziełem zachodziła wyjątkowo silna więź w rozumieniu art. 16 u.p.a.p.p. Zdaniem Sądu Okręgowego nie można wobec tego uznać, że brak informacji o autorstwie powódki w sposób szczególnie intensywny naruszył jej prawa osobiste. Sąd ten podkreślił przy tym, że okres trwania naruszenia był relatywnie krótkotrwały, oraz że zaprezentowaną fotografię obejrzało tylko 47 osób, a zatem bardzo ograniczony krąg, wskazując też, że naruszenie, jakiego dopuścił się pozwany, sprowadzające się jedynie do przemilczenia autorstwa powódki, w bardzo niewielkim stopniu ingerowało w sferę jej uprawnień.

W odniesieniu do żądania zasądzenia odszkodowania, Sąd I instancji, powołując się na przepis art. 79 ust. 1 pkt 3 lit. b u.p.a.p.p. oraz wyrok Trybunału Konstytucyjnego z dnia 23 czerwca 2015 r., sygn. akt SK 32/14, podał, iż zachowanie pozwanego należy ocenić jako naruszenie określonego w art. 17 u.p.a.p.p. wyłącznego prawa powódki do korzystania z przedmiotowej fotografii i rozporządzania nim na wszystkich polach eksploatacji. Wskazał, że sposób wykorzystania dzieła powódki przez pozwanego nie mieści się w granicach dozwolonego użytku ani w granicach prawa cytatu. Podkreślił też, że okoliczność, iż pozwany wskutek wykorzystania dzieła wykonanego przez powódkę żadnej wymiernej korzyści majątkowej nie odniósł, nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Sąd Okręgowy podał, że wysokość stosownego wynagrodzenia określić można jedynie w oparciu o konkretne umowy upoważniające do korzystania z dzieł konkretnego autora o analogicznej tematyce, nie może natomiast stanowić podstawy do określenia stosownego wynagrodzenia dokument określony jako „cennik” stosowany przez powódkę, gdyż dokument taki można by traktować wyłącznie jako zaproszenie do składania ofert zawarcia umów licencji.

W ocenie Sądu Okręgowego, ustalone na podstawie analizy umów z dnia 1 lutego 2011 roku, 2 stycznia 2012 roku oraz 23 stycznia 2014 roku średnie arytmetyczne wynagrodzenie $((68,33 + 15,80 + 64,86) / 3)$ za korzystanie z jednej fotografii wynosiło 49,66 zł miesięcznie i takie wynagrodzenie należy traktować jako stosowne w rozumieniu art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p. Sąd Okręgowy uwzględnił nadto, że pozwany korzystał z fotografii jedynie przez okres około 8,5 miesiąca – więc, jak podał, stosowne wynagrodzenie za taki okres wykorzystywania wyniosłoby 422,11 zł. Dwukrotność tego wynagrodzenia wynosi zatem 844,22 zł. i jest to zdaniem Sądu Okręgowego kwota odszkodowania należnego powódce.

Sąd I instancji wskazał, że w sumie na rzecz powódki należy się zatem od pozwanego kwota 1.344,22 zł, stanowiąca sumę odszkodowania i zadośćuczynienia. O żądaniu odsetek na opóźnienie Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c. w zw. z art. 251 k.c., przyjmując jako najwcześniejszą wykazaną w sprawie datę wezwania pozwanego do zapłaty datę doręczenia pozwu. W dalej idącym zakresie powództwo, zdaniem Sądu Okręgowego, podlegało oddaleniu jako bezzasadne. Sąd Okręgowy podał nadto, że o kosztach postępowania orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c., mając na uwadze, że powódka wygrała proces w 9,33% pierwotnego żądania.

Od przedmiotowego wyroku apelację złożyła powódka, zaskarżając go w części, to jest w pkt III. co do kwoty 4.755,78 zł. Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 k.p.c., poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów i zastosowanie oceny dowolnej, która doprowadziła do wadliwych ustaleń faktycznych oraz przez błędną, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczeniem życiowym ocenę materiału dowodowego, to jest cennika powódki i załączonych jako materiał dowodowy umów licencji na okoliczność wykazania wynagrodzenia, jakie za udzielenie licencji na korzystanie z fotografii jej autorstwa otrzymuje powódka,

2. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 79 ust. 1 pkt 3 lit b ustawy o prawie autorskim i prawach pokrewnych poprzez jego błędne zastosowanie, tj. przyjęcie stawki miesięcznej w wyliczeniu stosownego wynagrodzenia, które w chwili jego dochodzenia byłoby należne tytułem udzielenia przez powódkę zgody na korzystanie z utworu, podczas gdy prawidłowym było na podstawie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego przyjęcie stawki wskazanej „za zdjęcie” w wysokości wskazanej przez powódkę.

W oparciu o tak ujęte zarzuty, powódka wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kwoty 6.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 17 lutego 2015 roku do dnia zapłaty oraz zasądzenie od pozwanego na jej rzecz kosztów postępowania za obydwie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu apelacji powódka podała, że Sąd I instancji w sposób nieuprawniony ustalił cenę za jej utwór stosując wyliczenie stawek miesięcznych za korzystanie z fotografii, oraz że na podstawie materiału dowodowego sprawy nie sposób przyjąć, by kiedykolwiek sprzedała ona swoje dzieło za taką kwotę, podkreślając, że w ogóle nie udzielała licencji na tak krótki okres. Zdaniem powódki, Sąd I instancji błędnie przyjął też, że umowy licencyjne niedotyczące zdjęć przedstawiających C. M. w ogóle nie mogą stanowić dowodu w sprawie, gdyż o wartości i cenie fotografii decyduje nie tylko osoba lub przedmiot na niej przedstawiony, a przede wszystkim osoba fotografa i wartość artystyczna dzieła. Powódka podkreśliła, że fotografia będąca przedmiotem postępowania jest fotografią artystyczną, szczególną, zrobioną w okolicznościach niedostępnych dla szerokiego grona fotografów.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje.

Apelacja powódki jest bezzasadna.

Ustalenia faktyczne Sądu I instancji są prawidłowe. Większość objętych nimi okoliczności była pomiędzy stronami bezsporna. I tak, poza sporem pozostawało, że pozwany użył dla własnych celów zdjęcia C. M., którego autorką była powódka, mimo iż na jego wykorzystanie nie miał zgody powódki. Bezsporny był też czasokres wykorzystywania zdjęcia C. M. przez pozwanego, sposób i czasokres jego prezentacji a także liczba osób, która w ten sposób, wbrew woli i wiedzy powódki, mogły się z nim zapoznać na stronie internetowej pozwanego _ (...)(...) Strony były również zgodne co do tego, że zdjęcie C. M., wykonane przez powódkę i bezprawnie wykorzystane przez pozwanego, stanowiło utwór w rozumieniu art. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r o prawach autorskich i prawach pokrewnych (j.t. Dz.U. z 2016 r, poz. 666 – dalej u.p.a.p.p.). Sąd Apelacyjny słusznie podzielił tę ocenę, gdyż wykonane przez powódkę zdjęcie jest bez wątpienia przejawem twórczej działalności i indywidualnym charakterze, tym samym jest przedmiotem praw autorskich, zarówno osobistych (art. 16 u.p.a.p.p.) jak i majątkowych (art. 17 u.p.a.p.p.) Logiczną tego konsekwencją było przyjęcie, że przez Sąd Okręgowy, iż użycie przedmiotowego zdjęcia przez pozwanego bez zgody powódki, prowadziło do naruszenia jej praw, rodzącego odpowiedzialność odszkodowawczą pozwanego, zarówno jak chodzi o odpowiedzialność za krzywdę (art. 78 ust. 1 u.p.a.p.p) jak i za szkodę majątkową (art. 79 ust. 1 pkt 3 u.p.a.p.p.). Pozwany ostatecznie nie kwestionuje swojej odpowiedzialności, w zakresie wynikającym z wyroku Sądu okręgowego, ani co do zasady, ani co do wysokości.

Wyrok ten kwestionuje powódka, zarzucając, że Sąd Okręgowy w błędny sposób określił rozmiar szkody majątkowej, którą powódka poniosła i która wymaga rekompensaty. Zarzut ten jest bezpodstawny. Dokonując oceny, czy zasądzone wynagrodzenie jest prawidłowe, należy mieć na względzie, że zgodnie z utrwalonym poglądem judykatury, wynagrodzenie „stosowne”, w rozumieniu art. 79 ust. 1 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych, to takie wynagrodzenie, jakie otrzymałby autor, gdyby osoba, która naruszyła jego prawa majątkowe, zawarła z nim umowę o korzystanie z utworu w zakresie dokonanego naruszenia (por. m.in. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 marca 2004 r, II CK 90/03, OSNC 2005/4/66). Powódka stoi na stanowisku, że miarodajnym dla określenia wysokości należnego jej wynagrodzenia jest kwota wskazana przez nią w cenniku na stronie internetowej. Oczywiście jednak wydaje się, że kwota ta to wyłącznie element oferty powódki. Natomiast powódka w żaden sposób nie wykazała, by kiedykolwiek zawarła umowę licencyjną z zastosowaniem takiej stawki. Nie przedłożyła stosownej umowy, nie wniosowała też dowodu z opinii biegłego, który oceniłby realność przyjęcia takiej oferty na istniejącym rynku

fotografii artystycznej. Powódka przedłożyła szereg umów, z różnymi podmiotami, a Sąd Okręgowy poddał te umowy analizie i przekonująco wyjaśnił, że tylko trzy z nich są miarodajne dla obliczenia wynagrodzenia za takie naruszenie praw autorskich powódki, jakiego dopuścił się pozwany. Argumentacja Sadu jest przekonująca. Sąd Okręgowy wziął pod uwagę czasokres przez jaki fotografia autorstwa powódki była bezprawnie rozpowszechniona i trafnie poszukiwał właściwego miernika miesięcznego wynagrodzenia dla powódki. Zgodzić się też należy z Sądem Okręgowym o ile część przedłożonych przez powódkę umów uznał za niemiarodajne dla obliczenia wynagrodzenia w niniejszej sprawie. Sąd prawidłowo odrzucił te umowy, które zawierały element ugody za wcześniejsze, bezumowne, korzystanie ze zdjęć powódki, jak też umowy, których zgoda na korzystanie ze zdjęć, była tylko częścią świadczeń powódki. Rozumowanie Sądu jest prawidłowe i, wbrew zarzutom apelującej, nie prowadzi ani do naruszenia prawa procesowego (art. 233 k.p.c.) ani materialnego (art. 79 u.p.a.p.p.) .

Oba zarzuty apelacyjne powódki okazały się nietrafne, dlatego też Sad Apelacyjny oddalił apelację, jako bezzasadną, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c.

SSA Barbara Baran SSA Krzysztof Sobierajski SSA Hanna Nowicka de Poraj